

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/77029,80-rocznica-wybuchu-II-wojny-swiatowej-3.html>

27.02.2026, 16:55

80. rocznica wybuchu II wojny światowej (3)

10 września 2019. Dodatek prasowy krakowskiego IPN do „Dziennika Polskiego” [PDF]

10.09.2019

W numerze

- Michał Masłowski, *Bitwa graniczna*
Polscy żołnierze w bitwie granicznej 1939 r. wykazali się ogromnym męstwem i bitnością, wielokrotnie stając oko w oko z przeciwnikiem lepiej przygotowanym, wyposażonym i uzbrojonym.
- Piotr Sadowski, *W obronie Śląska i Małopolski*
Armia „Kraków” miała stanowić „zawias” frontu, umożliwiając bezpieczny odwrót jednostek z centralnej części kraju.
- Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska, *Zbrodnie niemieckie*
Historycy podają, że podczas kampanii wrześniowej lotnictwo niemieckie zbombardowało 158 polskich miast i osiedli, spalone zostały 434 polskie wsie. Niemcy zamordowali też około 20 tysięcy Polaków i Żydów.
- Teodor Gąsiorowski, *„Czarna Brygada”*
Jako zwarta jednostka, w porządku bojowym, prowadząc tankietki, działa, samochody zmotoryzowanych strzelców i motocykle, brygada przedostała się na Węgry.
- Dawid Golik, *Wrzesień 1939 w Karpatach. Walki z Niemcami i Słowakami*
Dopóki starczyło sił na walkę, uporządkowany odwrót i przygotowanie nowych okopów, wróg nie był w stanie rozbić polskich jednostek.
- Grzegorz Bębnik, *Niemiecka dywersja w województwie śląskim*
Przed regularnymi wojskami niemieckimi na górnośląskie zakłady przemysłowe uderzyły przygotowane przez Abwehrę oddziały dywersyjne formacji kpt. Ebbinghausa. Po zakończeniu walk ich członkowie przeprowadzali pacyfikacje i dopuścili się szeregu zbrodni na Polakach.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

80. ROCZNICA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Krakowie

WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wtorek
10/09/
2019

BITWA GRANICZNA

Polscy żołnierze w bitwie granicznej 1939 r. wykazali się ogromnym męstwem i bitnością, wielokrotnie stając oko w oko z przeciwnikiem lepiej przygotowanym, wyposażonym i uzbrojonym

MICHAŁ MASŁOWSKI

1 września 1939 r. około godziny 4 wojska niemieckie przystąpiły do wykonywania planu „Fall Weiss”, uderzenia na II Rzeczpospolitą. Atak niemiecki nie był poprzedzony wypowiedzeniem wojny, miał stanowić zaskoczenie dla polskiej armii i spowodować jej szybkie zniszczenie. Pierwszym i decydującym aktem wojny obronnej 1939 r. była bitwa graniczna, trwająca przez pierwsze trzy dni września. Polska obrona zaskoczyła Niemców, ale pokazała też dysproporcję sił stron konfliktu oraz różnicę w przyjętej taktyce.

Plany

Niemiecki plan był prosty: uderzeniami z Prus Wschodnich oraz ze Śląska dowództwo niemieckie chciało uchwycić w kleszcze polskie duże formacje na zachód od Wisły i tam je zniszczyć. Gdyby jednak polskiej armii udało się wycofać i przetrwać na wschodnim brzegu rzeki, miano uderzyć z Prus Wschodnich 3. i 4. Armią w kierunku na Brześć Litewski, a 14. Armią od południa, tworząc drugie kleszcze mające unicestwić pozostałe polskie formacje. Niemcom zależało na szybkim zakończeniu walk, ze względu na nieprzewidywalną postawę Anglii i Francji.

Polska armia w sierpniu 1939 r. została ugrupowana w sześć związków operacyjnych pierwszego rzutu oraz jedną Samodzielną Grupę Operacyjną. Na prawym skrzydle ugrupowania obronnego, linii



Działon armaty przeciwpancernej Bofors z 20. pułku piechoty

Biebrzy i Narwi miała bronić Samodzielną Grupę Operacyjną „Narew”, jej zachodnim sąsiadem była Armia „Modlin”, korytarza pomorskiego miała bronić Armia „Pomorze”. Wielkopolska była broniona przez Armię „Poznań”, z kolei Armia „Łódź” miała bronić rejonu potencjalnego głównego ataku niemieckiego na zachód od Łodzi i Wielunia. Na południe od niej, od okolic Częstochowy do Śląska, ulokowana została Armia „Kraków”. Ponadto w lipcu 1939 r. utworzono Armię „Karpaty”, która miała chronić lewe skrzydło polskich linii obronnych.

Odwody miały zostać zorganizowane w czterech związkach taktycznych. Odwód główny stanowiła Armia „Prusy”, skoncentrowana od Tomaszowa Mazowieckiego aż po Kielce, z najsilniejszym zgrupowaniem w rejonie Piotrkowa. Na północy, na styku SGO „Narew” i Armii „Modlin”, skoncentrować się miał Odwód „Wyszków”. Jako zaplecze Armii „Łódź” miała uformować się Grupa Odwodowa „Kutno”, a dla Armii „Kraków” Grupa Odwodowa „Tamów”. Grupy te finalnie nie powstały, a jednostki przeznaczone do ich utworzenia weszły bezpośrednio w skład

wspomnianych armii. Formacje pierwszoliniowe wspierane były przez bataliony Obrony Narodowej oraz lotnictwo armijne. W rejonie Warszawy, dla ochrony stolicy skoncentrowana została Brygada Pościgowa, a w odwodzie Naczelnego Wodza pozostawała Brygada Bombowa. Lotnictwo myśliwskie, rozpoznawcze i bombowe zostało ponadto rozdysponowane pomiędzy poszczególne armie. Trzon polskiej floty został wysłany do Wielkiej Brytanii, a pozostała jej część miała operować z bazy na Helu.

Tak sformowane siły miały wytrzymać impet uderzenia

niemieckiego, aby po kilku dniach przejść do obrony na linii rzek Narew - Wisła - San. Taktyka taka przyjęta w polskim planie obronnym oparta została na założeniu rychłej spodziewanej ofensywy Francji i Anglii oraz osłony ośrodków mobilizacyjnych na wschodzie II Rzeczpospolitej.

Pod Mławą

Od pierwszego dnia wojny uwiaryściły się cztery główne kierunki uderzeń niemieckich. Ataki nastąpiły na polskie pod Mławą, w korytarzu pomorskim, na styku Armii „Kraków” i Armii „Łódź” oraz na odcinku południowym od Płocka aż po Orawę. Pozostające w sojuszu wojskowym z Niemcami jednostki słowackie atakowały ze Spisza i Piennin na północ. Niemcy zaatakowali również polską placówkę na Westerplatte, poczętę polską w Gdańsku oraz rozpoczęli naloży na polskie miasta.

Na odcinku Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, zajmującej pozycję wzdłuż granicy od Różan aż po Suwałki, w pierwszych dniach września walki trwały głównie w rejonie Myszynia. W nocy z 1 na 2 września szwadron Suwalskiej Brygady Kawalerii (BK) wykonał nocny wypad na placówkę niemieckiej straży granicznej w rejonie Przeroshi. Podlaska BK 3 września wykonała wypad rozpoznawczy, wchodząc na 2 km w głąb terytorium przeciwnika. Zatrzymała się przed Kowalewem, biorąc ponad 40 jeńców.

Na zachód od pozycji SGO „Narew” niemiecka 3. Armia

atakująca z terenu Prus Wschodnich uderzyła na polskie pod Mławą, bronione przez 20. Dywizję Piechoty, 8. Dywizję Piechoty, Nowogrodzką i Mazowiecką Brygadę Kawalerii. Ataki przeprowadzone 1 września przez niemiecki I Korpus oraz Korpus „Wodrig” na polskie pod Mławą nie powiodły się. 2 września również drugie uderzenie niemieckie nie przyniosło rezultatów. Jednak po południu korpusowi „Wodrig” udało się zdobyć kluczowe pozycje obronne we wsiach Żaboklik i Wzgórze Kamińskie, wychodząc na tyły pozycji miławskich. W tym samym czasie naporu Niemców nie wytrzymała Mazowiecka Brygada Kawalerii. Powstała w ten sposób kilkusetkilometrowa luka, w którą niemieckie dowództwo skierowało piechotę i Dywizję Pancerną „Kempff”.

4 września pozycja obronna pod Mławą została utracona na skutek zagrożenia okrążeniem. Jednostki Armii „Modlin” zostały zmuszone do odwrotu, nękane przez Niemców z powietrza.

Na Pomorzu

Pomorze i korytarza pomorskiego bronić miała Armia „Pomorze” składająca się z pięciu dywizji piechoty, dwóch brygad Obrony Narodowej i jednej brygady kawalerii. Siły te rozdzielone były Wisłą, tworząc dwa zgrupowania. Na zachodnim brzegu znajdowały się 9. DP i 27. DP (obydwie w okolicy Starogardu Gdańskiego) oraz tworzące Grupę Operacyjną

Dokończenie – str. 2

Pliki do pobrania

[80. rocznica wybuchu II wojny światowej \(3\) \(pdf, 7.7 MB\)](#)